

Wspólna polityka Unii Europejskiej i redukcja dofinansowania wpłyną niewątpliwie na zmiany strukturalne w produkcji bydłej. Likwidacja małych gospodarstw mlecznych, o obsadzie 1, 2, 3, a nawet 4 krów, może mieć znaczący wpływ na strukturę rasową bydła, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej. Oczekiwana jest likwidacja dofinansowania i interwencji na rynku mleka i wołowiny. Na rok 2013 planowana jest likwidacja kwotowania produkcji mleka. Będą zmiany w polityce sprzedaży i leasingu kontyngentów mleka. Na koniec nasuwa się pewna refleksja – czy nie należało by zachować ras i genotypów bydła

dostosowanych do ekstensywnej produkcji, z myślą o przyszłych potrzebach następných pokoleń. Należy też zastanowić się nad celowością dalszego zwiększania wydajności krów, bo wydaje się, że już osiągnęliśmy lub jesteśmy bliscy osiągnięcia biologicznych granic wydolności ich organizmu.

Literatura: 1. Bulla J., Murgasz J., Bulla R., 2010 – Cattle breeding in Slovakia – today and tomorrow. Mat. XVIII Szkoły Zimowej, IZ PIB Balice. 2. Dairy Report (2007). IFCN 2007. 3. Ocena wartości użytkowej krów mlecznych w 2008 roku. PFHBiPM, Warszawa 2009. 4. Results of Dairy Herd Milk recording in Slovak Republic (2009). Control Year 2008-2009, BSSR, s.e. Bratislava.

Polska hodowla bydła na wystawie w Cremonie

Anna Siekierska

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka

Europejski Czempionat Bydła Holsztyńskiego w Cremonie, który odbył się 29-31 października, to największe w tym roku wydarzenie dla hodowców bydła holsztyńsko-fryzyjskiego. Bez większej przesady można ocenić, że była to impreza bardzo udana. Jeszcze w czasie jej trwania okrzyknięto ją w kularach za najlepszą z dotychczasowych europejskich wystaw. Na sukces tej imprezy złożyła się bardzo wysoka jakość prezentowanych krów oraz niespotykana dotąd liczba uczestniczących krajów.

Polski debiut

Tradycja Europejskiego Czempionatu Bydła Holsztyńskiego sięga roku 1989, kiedy to w Paryżu po raz pierwszy zaprezentowano na ringu najpiękniejsze holsztyńsko-fryzy z Europy. Od tej pory rozwija się formuła wystawy, ale zasadnicze elementy pozostają niezmienione: wystawa odbywa się co dwa lata w innym kraju i prezentowane są na niej tylko krowy.

W tym roku miejscem wystawy była włoska Cremona, gdzie przybyły 144 krowy, a ostatecznie na ringu, znanym wszystkim hodowcom z zielonego podłoża, zaprezentowano 138 krów z 13 państw: Austrii, Belgii, Chorwacji, Czech, Francji, Hiszpanii, Luksemburga, Niemiec, Polski, Słowenii, Szwajcarii, Węgier i Włoch. Zabrakło w tym gronie Holandii, która wycofała udział swoich krów.

Wśród krajów, które po raz pierwszy wzięły udział w europejskiej wystawie, znalazła się, oprócz Chorwacji i Słowenii, także Polska, reprezentowana przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Nie byłoby to możliwe bez finansowego wsparcia Funduszu Promocji Mleka, Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, mleczarni w Grajewie i Gostyniu oraz firm paszowych Cargill i Polmass.

Decyzja o naszym udziale w tym przedsięwzięciu zapadła przed rokiem na posiedzeniu zarządu PFHBiPM, po uprzednim rozpoznaniu, czy znajdują się hodowcy chętni do wyjazdu do Włoch ze swoimi krowami. Od początku zainteresowanie wystawą wyraziło 5 ośrodków hodowlanych, co dawało podstawę do zgłoszenia udziału w czempionacie. Na dobre kłamka zapadła w połowie lutego, kiedy to zgodnie z regulaminem polski związek hodowców musiał wpłacić na konto włoskiego związku hodowców bydła holsztyńsko-fryzyjskiego ANAFI kaucję za każdą zgłoszoną krowę. Już wtedy postanowiono o wystawieniu 8 krów z Polski: sześciu czarno-białych i dwóch czerwono-białych. Zwrot kaucji był obwarowany koniecznością przywiezienia do Cremony zgłoszonej liczby krów.

Gorączka przygotowań

Przygotowania organizacyjne ruszyły pełną parą od wiosny. Trzeba było zaplanować mnóstwo szczegółów, jak: punkt gromadzenia zwierząt, przebieg podróży, przeprowadzić konkurs ofert na transport krów. W wielu wypadkach pomocne okazywały się fachowe rady powiatowych lekarzy weterynarii. Wybór krów ze zgłoszonych ośrodków odkładano do zakończenia letniego sezonu wystaw, bo hodowcy chcieli przetestować, jak będą oceniane ich wybrane faworytki na ringach wystaw regionalnych i wystawy ogólnopolskiej. Ale wiadomo było, że oprócz wysokiej jakości, zwierzęta muszą się legitymować pożądanym przez organizatorów europejskiej wystawy statusem zdrowotnym.

Dużo wcześniej niż wybór krów przeprowadzono rekrutację młodych hodowców, którzy mogliby reprezentować naszą organizację w konkurencji, jaką organizatorzy Europejskiego Czempionatu postanowili wprowadzić po raz pierwszy do programu tej imprezy – mistrzostwa młodych wystawców. Polska Federacja zrealizowała cykl szkoleń i praktycznych treningów dla dzieci polskich hodowców, które miały już za sobą udział w wielu krajowych wystawach hodowlanych. Biorąc pod uwagę, że w naszym kraju nie ma żadnej infrastruktury związanej z działalnością młodych hodowców, wykorzystanie doświadczenia regionalnych związków było pomysłem trafionym w dziesiątkę. Gościny i materiału do treningu użyczył podlaski hodowca Jan Zawadzki z Ciemnoszyj. Zresztą dwie z jego córek – Aneta i Emilia – uczestniczyły w szkoleniu. I to właśnie one zostały wybrane na reprezentantki Polskiej Federacji Hodowców Bydła i

Producentów Mleka w rozgrywanym w Cremonie Europejskim Konkursie Młodego Wystawcy.

We wrześniu czas uciekał już nieubłaganie. Włoscy organizatorzy terminami naciskali na podejmowanie ostatecznych ustaleń. Przyznać trzeba, że czasem trudno im było sprostać. W pierwszej dekadzie września zmieniły się wcześniejsze plany, w związku z niespodziewaną rezygnacją Ośrodka Hodowli Zarodowej w Głogówku z wystawienia dwóch krów odmiany czerwono-białej. Terminy były już tak napięte, że jedynym rozwiązaniem była decyzja o przygotowaniu 8 krów odmiany czarno-białej. Po otrzymaniu dokładnego terminarza badań zdrowotnych, wymaganych zgodnie z przepisami UE przez włoskiego lekarza weterynarii, hodowcy, których krowy wybrano, doznali rozczarowania, bo nie ulegało już kwestii, że krowy kandydujące do Cremony nie mogą pojechać na wystawę krajową do Poznania. Powodem była wymagana 30-dniowa kwarantanna przed wyjazdem do Włoch. Ten ostatni miesiąc przed wyjazdem był zdecydowanie najtrudniejszy z powodu konieczności skoordynowania nowego programu żywienia krów, przygotowanego przez żywieniowca z Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osiecinach dr. Zbigniewa Lacha oraz precyzyjnego dotrzymania terminów wszystkich badań zdrowotnych. Jednakże determinacja naszych hodowców, aby pojechać do Cremony z najlepszymi krowami i tam wypaść nienajgorzej, była tak wielka, że wszyscy poddawali się zaleceniom bez zastrzeżeń. Każdy zdawał sobie sprawę, że to jeden z warunków powodzenia naszej wielkiej wyprawy do Włoch. Ostatecznie „na placu boju” zostały: OHZ Dęboka, OHZ Garzyn, OHZ Osiecin i SK Nowe Jankowice.

To idzie młodość

Wreszcie nadszedł dzień, kiedy do punktu gromadzenia zwierząt w Szewcach k. Buku (woj. wielkopolskie) zwieziono wybrane krowy, aby po 24-godzinnej obowiązkowej przerwie w podróży rozpocząć przejazd do Cremony. Wielkie Volvo z przyczepą musiało pomieścić oprócz krów, których komfort był nadrzędny, także zapasy pasz na tydzień, słomy na ściółkę na drogę w obie strony, dojkę, zapasy wody do pojenia krów podczas podróży, sprzętu do ich pielęgnacji oraz mnóstwo przedmiotów do wyposażenia stoiska informacyjnego Federacji. Z trzema przystankami na pojenie i karmienie krów, po 18 godzinach jazdy samochód dotarł na miejsce. Kolejnym wyzwaniem było takie rozplanowanie rutynowych czynności przy krowach, aby dobrze przygotować je do wyceny. Do akcji wkroczyli wtedy dwaj zagraniczni fitterzy, z których doświadczenia polska ekipa korzystała przy układaniu wystawowego harmonogramu pracy. Każdy z opiekunów krów otrzymał swoje zadanie, z którego musiał dobrze się wywiązać. Aneta i Emilia już od środy zajmowały się wylosowanymi jałowicami: karmiły je, myły i oprowadzały. W wolnych chwilach były nieocenione przy urządzaniu stoiska Federacji. Wszystkim bardzo zależało, aby wyglądało reprezentacyjnie, w końcu spodziewaliśmy się wielu ważnych gości. Przy tych pracach trzy dni minęły bardzo szybko.

I choć najważniejszym dniem wystawy była sobota, kiedy sędzia główny z Wielkiej Brytanii John Gribbon oceniał indywidualnie krowy, już piątek przyniósł pierwsze wzruszenia i emocje.

Perfekcyjnie przygotowaną ceremonię otwarcia Europejskiej Wystawy widzowie obserwowali z trybun wypełnionych do ostatniego miejsca. Gdy hostessa z biało-czerwoną flagą maszerowała wzdłuż ringu, publiczność z Polski odśpiewała „Mazurka Dąbrowskiego”. Zaraz po otwarciu odbyły się finały pierwszego Europejskiego Konkursu Młodego Wystawcy, w którym uczestniczyło 30 osób, reprezentujących 14 krajów. Przed południem trzech ekspertów oceniało strzyżenie w wykonaniu uczestników konkursu, a jego wyniki ogłoszono na ringu. Drugą częścią konkursu był pokaz oprowadzania. Publiczność z Polski trzymała kciuki za nasze reprezentantki. Okazało się, że umiejętności siostr Zawadzkich zostały przez sędziów docenione. W klasie Junior Aneta zajęła 8. miejsce, natomiast Emilia, startująca w klasie Senior, zdobyła wysokie 5. miejsce.

Mistrzostwa krajowe

W sobotę, 30 października, od rana trwała ocena krów. Kiedy krowy odmiany czerwono-białej oceniano w 4 klasach, wybierano czempiona oraz prezentowane były trzy stawki krajowe, na stanowiskach czarno-białych holsztyńsko-fryzów trwały gorączkowe przygotowania do oceny. W ruch poszły suszarki, szczotki, lakiery i pudry. Jeszcze ostatnie poprawki i już można było się przedzierać z krowami przez tłumy zwiedzających, w kierunku ringu. Po przerwie obiadowej sędzia przystąpił do oceny krów czarno-białych, które podzielono na 8 klas. W bardzo wyrównanej rywalizacji najwyższe trofea przypadły Szwajcarii i gospodarzom – Włochom. Na czołowych pozycjach we wszystkich klasach uplasowały się krowy z tych dwóch krajów. Najbardziej prestiżowy tytuł Grand Championa wystawy przypadł krowie szwajcarskiej, sześciolatniej Castel James Jolie (fot.). Wiele godzin trwające zmagania obserwowały setki widzów, bardzo żywiołowo reagujących na werdykty sędziego. I choć Włosi chcieli zwyciężyć u siebie, musieli uznać prymat szwajcarskiej hodowli.

Ostatnim akcentem tego wieczoru był, rozegrany według bardzo widowiskowego scenariusza, konkurs stawek krajo-



Fot. Superczempionka krów holsztyńsko-fryzyjskich odmiany czarno-białej, czempionka w grupie krów w III i dalszych laktacjach **CASTEL JAMES JOLIE**, krowa w IV laktacji o wydajności 9743 kg mleka, 3,77% tłuszczu, 3,57% białka, wyhodowana w Szwajcarii (fot. ANAFI)

wych. Po cztery czarno-białe holsztyno-fryzy zaprezentowało 12 krajów. Oceny dokonywał zespół sędziów, po jednym z każdego kraju. Polskę reprezentował Roman Januszewski. Suma punktów od wszystkich jurorów dawała pozycję stawki. Także tu nikt nie miał wątpliwości, że najlepsza była stawka krów ze Szwajcarii, która zdobyła łącznie 121 punktów. Drugie miejsce zdobyły krowy z Włoch, uzyskując 104 punkty, a trzecie – z Francji, uzyskując 103 punkty. Polska stawka została sklasyfikowana na 10. pozycji, zdobywając 30 punktów. Za nami znalazły się stawki krów z Czech i Słowenii.

W ramach Europejskiego Czempionatu włoskie i niemieckie stacje inseminacyjne pokazały stawki krów po buhajach testowanych. Odbyły się także dwie aukcje sprzedaży materiału ho-

dowlanego: European Star Sale i aukcja w Castelverde, gdzie średnie ceny osiągnęły zawrotny poziom.

Debiut Polski na europejskiej wystawie można uważać za udany. Nasza hodowla pokazała się z dobrej strony, zwłaszcza dwie spośród ośmiu krów wzbudzały duże zainteresowanie zwiedzających i zostały wysoko ocenione w swoich grupach. Pierwsza to Litera 9 z OHZ w Osiecinach, która zajęła 7. miejsce wśród 13 krów w I laktacji. Również bardzo dobrze zaprezentowała się krowa Pepper 3 z OHZ w Dębolicach, która zajęła 8. pozycję wśród 12 krów w II laktacji.

Następna europejska wystawa zaplanowana jest na pierwsze dni marca 2013 roku w Szwajcarii. Czy także tam zaprezentujemy nasze krowy?

Schorzenia związane z macicą jako przyczyny zaburzeń płodności u krów

**Lesław Kubasiewicz, Piotr Nowak,
Anna Kaśkiewicz**

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Od dawna wiadomo, że wraz ze wzrastającą mlecznością spada płodność krów. Zwiększenie tego wskaźnika ma wpływ na stan macicy, jednakże nie jest to jedyny czynnik zaburzeń płodności. Również wady wrodzone, infekcje i urazy znacząco przyczyniają się do spadku płodności. W związku z tym, że macica jest narządem, którego wszelkie zaburzenia funkcjonowania oznaczają straty, celem pracy była analiza przyczyn zaburzeń płodności u krów wynikających bądź mających związek ze schorzeniami macicy, a także podsumowanie częstości występowania danego schorzenia w ciągu jednego roku w dużym stadzie krów mlecznych. Przeanalizowano dane dotyczące 860 krów rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej, utrzymywanych w Ośrodku Hodowli Zarodowej w województwie zachodniopomorskim, w okresie od 1. października 2007 roku do 30. września 2008 roku. Badaniami weterynaryjnymi i zootechnicznymi objęto krowy po wycieleniu. Po przeanalizowaniu dokumentacji weterynaryjnej wyszczególnione zostały przypadki schorzeń związanych z macicą, a także częstotliwość ich występowania w ciągu roku. Wyniki tych obserwacji posłużyły do określenia, jakie dolegliwości najczęściej występują u krów oraz jakie są prawdopodobne ich przyczyny. W tabeli przedstawiono dane dotyczące schorzeń macicy krów po wycieleniu w analizowanym stadzie krów mlecznych.

Skręt macicy to zaburzenie związane z wykonaniem obrotu przez macicę wzdłuż jej osi długiej. Powoduje to powstawanie fałdów w okolicy szyjki macicy i tylnego odcinka macicy. Groźne skręty to takie, które mają powyżej 90°, krowa na początku jest niespokojona, obraca głowę w stronę zadu, porykuje, częściej oddaje kał i mocz, wypina grzbiet. Tego typu skręty zazwyczaj nie są rozpoznawane we właściwym czasie, dlatego dochodzi do różnych powikłań: wychudzenia samicy; zaciśnięcia naczyń krwionośnych macicy, w wyniku czego dochodzi do zastojów krwi, obrzęków i zrostów nie do usunięcia; rozkładu płodu, co powoduje zatrucie drobnoustrojami; zerwania więzadeł szerokich i oderwania macicy od jej szyjki. Dlatego po każdym skręcie macicy należy bezwzględnie poddać krowę obserwacji [1].

W zależności od stopnia i charakteru zmian w macicy wyróżnia się cztery stopnie zapalenia przewlekłych: zapalenie I stopnia (E1); zapalenie II stopnia (E2); zapalenie III stopnia (E3); zapalenie IV stopnia – ropomacicze (E4). Przewlekłe stany zapalne I i II stopnia zazwyczaj ulegają samoistnemu wyleczeniu, gdyż wydzielany podczas rui hormon pęcherzykowy oraz same ruje powodują pobudzenie działania mięśniówki i układu siateczkowo-śródbłonkowego, a to jest uważane za naturalną broń przed zakażeniem. Przy zapaleniu macicy III stopnia objawy są bardzo wyraźne. Pojawiająca się co jakiś czas żółtobiąca ropna wydzielina brudzi ogon i pośladki zwierzęcia. Pochwa i szyjka macicy są opuchnięte, co przy dłuższym trwaniu tego procesu może spowodować całkowite zamknięcie światła szyjki przez powstały obrzęk. Podczas badania można stwierdzić bezwład macicy, a jeżeli do tego dojdzie – niedrożność szyjki macicy, wówczas gromadzi się w niej ropa i powstaje ropomacicze. Przewlekłe zapalenie IV stopnia występuje u prawie 0,2% jałowic i 2% krów.

Zapalenie włóknikowe charakteryzuje się wysiękiem zapalnym z pewną ilością żółtoszarych strzępów włóknika. W tym przypadku temperatura ciała zwierzęcia może być trochę podwyższona, a ze szpary sromowej wycieka włóknisty wysięk. Martwicowe zapalenie błony śluzowej macicy bardzo często obejmuje warstwę mięśniówki [3, 4, 8, 9].